Sandra Czuraj, Really High

wokół mnie cisza
to przyciąga mnie
nie powiem
łapię oddech delektuję się
czyli grzeczna tak, to wypada mi być
a jak?

trochę shame, trochę ogień
znowu lekko nie wyspana
na powiekach czuje wczorajsi dzień
ironicznie czynie
ciągle uśmiecham się

sny przejmują
dominują rzeczywistość
Really High
nie zasnęłam jeszcze
odrabiam plan

kiedy po plecach przechodzą dreszcze
i oślepia nas od światła wszędzie
śpiewam mocny grzmot
tylko kurz za mna krzyczy

więcej /4x
nie zwalniam już
więcej /4x
głośniej
więcej /4x
nie inaczej
tylko kurz za mną

ciągle znów nie chce misie
coraz bardziej wyczerpana
bo bez siły nie melduje sie
czasem słow już brak na to co ma sie stać

wielki fejm – o tym marzę
w sumie sporo już przetrwałam

na powiekach czuje wczorajsi dzień
ironicznie czynie
ciągle uśmiecham się

sny przejmują
dominują rzeczywistość
Really High
nie zasnęłam jeszcze
odrabiam plan

kiedy po plecach przechodzą dreszcze
i oślepia nas od światła wszędzie
śpiewam mocny grzmot
tylko kurz za mna krzyczy

więcej /4x
nie zwalniam już
więcej /4x
głośniej
więcej /4x
nie inaczej